

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odnośnikami nieprzewidywanymi, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać postterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 202.

**Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy siłą Ojczyznę!**

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 7 (tam) 10 gr., za reklamy na str. 4-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzesku. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 64

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 4 czerwca 1936 r.

Rok 17

W niedzielę kto żyw podąży do Dębowejłaki

Dziesięć lat

Dziesięć lat upływa, gdy na Zamku Królewskim w Warszawie zamieszkał profesor Ignacy Mościcki jako Głowa Państwa.

Bezpośrednio po przełomie, dokonanym w maju 1926, wskazał Marszałek Piłsudski osobę profesora Ignacego Mościckiego, jako człowieka, łączącego w sobie te cnoty obywatelskie, tę powagę i autorytet, który oprzeć winien Najwyższego Dostojnika w Państwie.

Całe bowiem życie Ignacego Mościckiego upłynęło na pracy dla dobra ogólnego, dla narodu i Państwa.

W zaraniu młodości widzimy go w środowisku, które wykuwało zręby idei niepodległościowej. Mroki niewoli zasnuwały ziemię polską, gdy swój okres do idei Czynu zgłasza młody student. Wskutek prześladowań politycznych rządu carskiego zostaje 1 lipca 1892 zmuszony do przymusowej emigracji i udaje się do Londynu, gdzie ciężko pracować musi na utrzymanie. W Londynie, a następnie w Szwajcarii znajduje się w kręgu dobranych już podówczas przez Józefa Piłsudskiego przyszłych bojowników o wolność. Z dumą też mieni się Ignacy Mościcki jednym z „pierwszych piłsudczyków”.

Niebawem staje przy warsztacie pracy naukowej. Jest rok 1898. Angielski uczone Crooks alarmuje świat nauki i techniki wieścią, że już w najbliższej przyszłości odejdzie świat „głód azotowy”, gdyż pokłady saletry chilijskiej — jedyne wówczas źródło związków azotowych — wyczerpują się gwałtownie. Wieść ta zapada głęboko w umysł młodego uczonego polskiego, asystenta przy katedrze fizyki uniwersytetu w Fryburgu. Od tej chwili pracuje nad otrzymaniem azotu z powietrza. Pierwsze wyniki realne zostają osiągnięte już w r. 1901, w r. 1905 powstaje pierwsza wytwórnia azotu atmosferycznego, a w r. 1910 wielka fabryczna produkcja. Odkrycie to zapisuje nazwisko prof. Mościckiego złotymi głoskami w dziejach techniki nowoczesnej.

Przełomową chwilą w twórczości wynalazczej P. Prezydenta staje się powrót do kraju na stanowisko profesora chemii fizycznej i elektrochemii na Politechnice lwowskiej.

Mysł służenia rozwojowi przemysłu rodzimego staje się odąd naczelnym postulatem Jego twórczości. Wyraził się ona w całym szeregu wynalazków, związanych z rozwojem przemysłu naftowego, przerobu glinek krajowych na glin metaliczny, brykietowania mialu węglowego itp., jak również w organizacji zbiorowej pracy badawczej, której kulminacyjnym momentem stanowi stworzenie „Chemicznego Instytutu Badawczego” mającego za zadanie opracowywanie nowych metod przetwarzania naturalnych bogactw Polski.

Zerwaliśmy wreszcie pęta niewoli. W tym okresie przypada wiekopomny czyn prof. Mościckiego: uruchomienie, złośliwie przez Niemców ogolonej z ludzi, placów, surowców, fabryki związków azotowych w Chorzowie. Prof. Mościcki obejmuje naczelne kierownictwo, w krótkim czasie fabrykę uruchamia, a nawet jej urządzenia ulepsza,

W DUCHU POROZUMIENIA....

Antypolska propaganda na niemieckich okrętach wojennych

Ilustrowany tygodnik berliński — „Reimschedischer Generalanzeiger” zamieścił na swoich łamach szereg ilustracji, przedstawiających sposoby, jakimi posługuje się niemiecka marynarka wojenna przy wykorzystywaniu jednostek morskich do uprawiania propagandy antypolskiej. Na jednym z operujących na Bałtyku trawlerów niemieckich („M. 146”), na nadbudówce rafowej, wisi mapa przed stawiająca teren Pomorza, Poznańskiego i Śląska w obrębie niemieckich granic państwowych. Dla podkreślenia niemieckiego jakoby charakteru ludności tych ziem Pomorze z obszarem nadnoteckim zostało przedstawione w kolorze ciemnym, tzn. takim samym, co reszta terytorjum niemieckiego. Wielkopolska w kolorze jasnym, zaś Śląsk w kolorze ciemnym ale z odcieniem trochę jaśniejszym, nie wiele odbiegającym od koloru, w jakim przedstawione zostały tereny państwa niemieckiego o wyrażnie niemieckim charakterze. Nad mapą umieszczony został prowokujący napis tej treści:

„In den polnischen gewordene Gebieten sind Hundertevon Deutschen um ihres Deutschtums willen ermordet worden, Tausende wurden geschlagen und gefangen gesetzt, 800.000 wurden vertreiben“
(„Na obszarach, które otrzymała Polska, setki Niemców zostało wymordowanych za przyznanie się do niemieczyny, tysiąc zostało pobitych i uwięzionych, a 800,000 zostało wygnanych”).

Na powyższą propagandę antypolską na trawlerze „M. 146” zwrócił uwagę na łamach ukazującego się w Toruniu periodyka „Straż nad Wisłą” (w nr. 2 z 20. 5. br.) prof. W. Babinicz.

Wystąpienie profesora Babinicza z rewelacjami na ten temat wywołało w kołach niemieckich konsternację, o której świadczy fakt m. in. zwrócenia się Konsulatu Generalnego Rzeszy w Toruniu w tej sprawie do prof. Babinicza i zaproponowanie wydawnictwu, „Straż nad Wisłą” wykupienia ca-

łego nakładu, zawierającego rewelacje...

Wyżej omówiony fakt, nie wymagający żadnych komentarzy świadczy — nie poraz pierwszy zresztą — o tem

Dokąd to będzie trwało?

Ze Śląska stale donoszą nam o prowokacjach ze strony Niemców, a szczególnie tych, którzy są zorganizowani w „Jungdeutsche Partei”. Ostatniej niedzieli doszło do bardzo ostrej bójki między Niemcami a członkami Związku Powstańców Śląskich w Rdułtowie, pow. rybnickim. Niemcy odbywali swoje zebranie, gdy obok sali przechodził oddział powstańców,

jak to po stronie niemieckiej praktycznie stosuje się zobowiązania międzynarodowe. Strona polska nigdy sobie żadnych nie robiła złudzeń na temat jakiejś zasadniczej zmiany frontu opinii niemieckiej wobec Polaków, ma jednak ona prawo, respektując o sobiście w całej pełni pakt polsko-niemiecki, domagać się od strony drugiej choć odrobiny uczciwości i fair play.

których Niemcy powitali prowokacyjnymi okrzykami. Gdy powstańcy zażądali wydania prowokatora policji, doszło do bójki. Rezultat: poturbowani po obu stronach. Te stałe prowokacje Niemców rozdrażniają poważnie ludność polską, przyczem okazuje się, że zastosowane dotychczas środki przez władze — są niewystarczające.

ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI ODDZIAŁU DEUTSCHE VEREINIGUNG.

POZNAŃ. Starosta w Wolsztynie zawiesił działalność oddz. Deutsche Vereinigung w Mochach za podstępne wciąganie ludności polskiej do swoich szeregów.

Oddział Deutsche Vereinigung w Mochach próbował werbować bezrobotnych Polaków obietnicą zapomóg żywnościowych.

NIEMIECKI SAMOŁOT WOJSKOWY NAD TERYTORJUM POLSKI.

POZNAŃ. Z Leszna donoszą, że nad pogranicz. polsko-niemieckim przeleciał wczoraj wojskowy samolot, oznaczony literami DKA oraz PES.

Samolot leciał nad terytorjum Polski na wysokości 50 mtr., potem zawrócił na terytorjum niemieckie.

Jak opowiadają mieszkańcy pogranicza, jest to w ostatnich dniach już drugi wypadek przelotu samolotu niemieckiego nad Polską.

URZĘDOWANIE MUSI SIĘ ROZPOCZYNAĆ PUNKTUALNIE

Warszawa. W dniu 2 czerwca br. p. premier Sławoj-Składkowski przeprowadził o godz. 8 rano wizytację urzędów w Łęczycy w celu sprawdzenia punktualnego rozpoczynania urzędowania. Ponieważ okazało się, że w szeregu urzędach brakowało 11 urzędników, p. premier Składkowski po powrocie do Warszawy zarządził wysłanie do Łęczycy komisji międzyministerjalnej w celu ustalenia stopnia winy opieszalych i postawienia odpowiednich wniosków.

STRASZNY CZYN MATKI.

KIELCE. We wsi Przysucha powiatu opoczyńskiego wydarzył się straszny wypadek. 24-letnia Żofia Stolarska w przystępie ataku szału, zabiła nożem kuchennym swe 5-miesięczne dziecko, a następnie tym samym nożem poderżnęła gardło dwojemu starszym swoim dzieciom. Po dokonaniu straszego czynu Stolarska zraniła się ciężko nożem w gardło. Ciężko raną Stolarską i dwoje jej konających dzieci przewieziono do szpitala w Opocznie.

stwarzając olbrzymią wytwórnię, pracującą w 2-ech ośrodkach, Chorzowa i Mościc. — Olbrzymia wiedza techniczna prof. Ign. Mościckiego, jej wszechstronność, systematyczność, praca bez wytchnienia, wreszcie umiejętność wzbudzania entuzjazmu wśród współpracowników — ocaliły honor zarówno starej kultury naukowej, jak i młodej odrodzonej państwowości polskiej.

Temi etapami szło życie Ignacego Mo-

ścickiego do chwili, gdy zostaje powołany na stanowisko Głowy Państwa, owego — jak nasza Konstytucja określa — czynnika w państwie nadrzędnego, najwyższego arbitra potężnej Rzeczypospolitej.

Dziesięć lat upływa właśnie w tej chwili i w dniu dzisiejszym łączy się kraj cały w uczuciu głębokiej czei dla Najwyższego Dostojnika Polski, w którym widzi nie tylko Głowę Państwa, ale również męża wielkiej wie-

dzy i kultury — Tego, który sam sobie daje szczytny tytuł „Pierwszego Piłsudczyka”, bo w zaraniu swej młodości zrozumił wielkość Twórcy Niepodległości, był Mu przyjacielem przez całe życie, a obecnie z mocy nowej Konstytucji jest pierwszym strażnikiem powagi silnej władzy wobec wolnego obywatela Rzeczypospolitej.

B.

● Czy młody — czy stary — ● każdy wyruszy w dniu 7 czerwca do Dębowejłaki

Spółceństwo polskie powiatu wąbrzeskiego weźmie gremjalny udział w potężnej manifestacji w Dębowejłacie

Siódmego czerwca w Dębowejłacie odbędzie się wielki zjazd wszystkich organizacji polskich powiatu wąbrzeskiego.

Zjazd ten będzie potężną manifestacją ducha polskiego, manifestacją wszystkich bez wyjątku Polaków i zadokumentowaniem o wierności do Rzeczypospolitej.

W Dębowejłacie w dniu tak ważnym nie zabraknie nikogo.

Przez swą obecność w Dębo-

wejłacie, pokażemy butnie rozpierającym się Niemcom, że MY jesteśmy gospodarzami ziemi polskiej, pokażemy że w razie jakiegokolwiek zakusów staniami wszyscy, jak jeden mąż, do obrony granic Rzeczypospolitej.

Gremjalnym przybyciem pokażemy wreszcie, że DUCH POLSKI rośnie, potężnieje i że tego ducha nic nie jest w stanie złamać!

A więc 7 czerwca — wszyscy do DĘBOWEJŁAKI!

Proces NSDAB. na tle tajnych instrukcji niemieckich

W związku z rozpoczynającym się w dniu 3 czerwca br. politycznym procesem — monstre przeciwko kierownikom zlikwidowanej w lutym br. hitlerowskiej organizacji irredentystycznej na G. Śląsku niemiecka prasa emigracyjna przypomina tajne instrukcje jakie we wrześniu 1935 r. wydało ministerstwo propagandy — Rzeszy dla swoich agentów dla celów propagandy zagranicznej. Instrukcje te zostały wydane przez francuski dziennik „Petit Parisien” we formie broszury.

Dzielnicy nas od chwili opublikowania tych instrukcji czasokres blisko 3 lat potwierdził w całej rozciągłości formy tej roboty dywersyjnej zagranicznych agentów hitlerowskich, roboty prowadzonej w myśl opublikowanych instrukcji. Na stronie 15 broszury, zawierającej opublikowane instrukcje, spotykamy się z takimi in-

teresującymi wyznaczeniami, które w związku ze sprawą NSDAB. nabierają specjalnej wymowy:

„Nie należy pominąć żadnej okazji do przeprowadzenia rewizji dyktatu wersalskiego na drodze rokowań. Niezależnie od tego jednak nie należy również rezygnować z okoliczności, które pozwoliłyby Niemcom na osiągnięcie swych praw inną drogą... W stosunku do Polski zajęły rządy narodowo socjalistyczne w pierwszym stanowisku pojednawcze i to dlatego, że istnieją możliwości osiągnięcia tych postulatów w inny sposób. Jest rzeczą zrozumiałą że z tych pretensyj rezygnować nie można w żaden sposób... Ostateczny cel polityki zagranicznej narodowego socjalizmu streszcza się w rewindykowaniu wszystkich terenów wokół Niemiec, posiadających jakąkolwiek mniejszość niemiecką.”

DODATNIE ZMIANY W PLANIE LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

Trzydziesta szósta Loteria Państwowa, w której okres wkroczyliśmy, przynosi kilka korzystnych dla graczy zmian w planie. Dotyczy to głównie klasy czwartej, w której wprowadzono cztery nowe wygrane po 75.000 zł każda, powiększono liczbę dwudziestotysięcznych wygranych z dziesięciu na piętnaście, wygranych dziennych z czterech na siedemnaście i wygranych dwustuzłotowych — o 5591.

Możliwość tych zmian osiągnięto dzięki skasowaniu ciągniętych dodatkowych i wygranych seryjnych, oraz zmniejszeniu liczby wygranych stutysięcznych w czwartej klasie z czterech na trzy, a także — ustaleniu wysokości wygranych dziennych na 25.000 zł. zamiast trzydziestu tysięcy.

W klasie pierwszej, której ciągnięcie rozpoczyna się już 18 czerwca r.b., plan nie przewiduje niemal żadnych zmian. Mamy więc po jednej wygranej w wysokości stu oraz pięćdziesięciu i dwudziestu tysięcy zł., cztery po dwadzieścia pięć tysięcy, pięć po dziesięć tysięcy, dziesięć po pięć tysięcy, piętnaście po dwa tysiące, trzydzieści po tysiąc zł. i t. d., ogółem trzynaście tysięcy wygranych wartości 1.418.800 złotych.

Jak widzimy, plan trzydziestej szóstej Loterii Państwowej przedstawia się, ze stanowiska interesów graczy, bardzo dodatnio. Trzeba się więc pośpieszyć z nabyciem losów do pierwszej klasy; dostać je można w kolekturach, rozsianych po całej Rzeczypospolitej.

Więści z Palestyny

JEROZOLIMA. Doszło znowu do krwawych zająć. Są zabici i ranni. — Policja jest zaopatrzona obecnie w bomby łzawiące. Zawieszono gazetę hebrajską „Hakoher”.

Po przerwie policja i wojsko musiały znowu przybrać helmy stalowe. Dla upamiętnienia początku szóstego tygodnia rewolty Arabowie wznowili rozruchy. W paru miejscach rzucono bomby. Ofiarą padł Arab, który niósł pocisk wybuchowy.

Przywódcy Arabów zachowują się obecnie milcząco. Jak słychać toczą się za kulisami rokowania, aby doprowadzić do konferencji okrągłego stołu arabsko żydowskiej w Londynie.

POŻAR ZABYTKOWEGO KOŚCIOŁA.

POZNAŃ. W osadzie Dubin w pow. rawickim spalił się od uderzenia pioruna kościół parafialny. Kościół zbudowany był z drzewa, pochodził z XVI wieku i był najstarszym zabytkiem kościelnym w południowej części województwa poznańskiego.

ARESZTOWANIA ZA PRZEMYT DEWIZ.

KATOWICE. — Po wydaniu obostrzeń dewizowych straż graniczna i celna przeprowadza na odcinkach granicznych ścisłą kontrolę ruchu osobowego. W dniu 28 bm. za usiłowanie przemyślenia złotych i walut obcych do Niemiec aresztowano w różnych punktach kilka osób, którym skonfiskowano większe kwoty i przekazano ich następnie do dyspozycji sędziego śledczego.

GRZYWNY WINNE BYĆ DOSTOSOWANE DO OGÓLNEGO POŁOŻENIA GOSPODARCZEGO.

WARSZAWA. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik, dotyczący wymiaru grzywien i kar administracyjnych.

Przypominając dotychczas wydane zarządzenia w tej sprawie, okólnik z naciskiem podkreśla, że wymiar kar powinien być dostosowany do obecnego ogólnego położenia gospodarczego i indywidualnych warunków materialnych ukaranego. Z reguły zatem gdzie nie zachodzi zła wola należy stosować najniższy wymiar kary. W związku z tem okólnik zaleca pp. wojewodom, komisarzowi Rządu na m. st. Warszawę i starostom obniżyć dotychczas przyjęte wymiary kar.

GROM ZABIŁ DWOJE DZIECI

KRAKÓW. — Podczas Zielonych Świąt nad powiatem krakowskim i sąsiednimi przechodziły kilkakrotnie gwałtowne burze połączone z piorunami. M. inn. we wsi Szczytniki, pow. bocheńskiego, piorun zabił chłopców: 10-letniego Eugenjusza Ścisłę i Mieczysława Bułę, którzy powracając z kościoła do domu schronili się w czasie burzy pod drzewo obok przydrożnej kapliczki, w którą uderzył piorun.

MROZY W NIEMCZECH.

BERLIN. W całym Niemczech nastąpiło w okresie świąt obniżenie się temperatury, połączone z opadami. — W niektórych miejscowościach na Śląsku niemieckim, temperatura spadła w okresie świąt ostatnich poniżej zera. W górach śląskich spadł obfity śnieg. Z dalszych okolic donoszą o silnych długotrwałych deszczach. Również z Bawarii i Wirtembergii donoszą o spadku temperatury i opadach śnieżnych.

Spis jarmarków

NA MIESIĄC CZERWIEC 1936 R.
NA TERENIE POMORZA

- 4 Brodnica: zwierzęcy
- Chojnice: ogólny
- Łąkorz, pow. Lubawa: ogólny
- Radzyn, pow. Grudziądz: zwierzęcy
- Toruń: zwierzęcy
- Wejherowo, pow. Morski: ogólny
- Zblewo, pow. Starogard: ogólny



Żydzi wieczni tułacze.

Panujące pomiędzy Żydami i Arabami w Palestynie paprzenie, zaostrza się coraz więcej, a Jerozolima robi wrażenie miasta oblężonego. Równocześnie Żydzi masowo wyprawdzają się z dzielnicy arabskiej do żydowskiej, gdzie uważają się bezpieczniejsi. Na obrazku naszym widzimy grupę uciekających Żydów.

- 5 Grudziądz: zwierzęcy
- Lidzbark, pow. Działdowo: zwierzęcy.
- 8 Osie, pow. Świecie: ogólny.
- 9 Bukowiec, pow. Świecie: ogólny
- Chelmno: zwierzęcy
- Czersk, pow. Chojnice: ogólny
- Działdowo: zwierzęcy.
- 10 Chelmża, pow. Toruń: zwierzęcy
- Kartuzy: świński
- Łasin, pow. Grudziądz: ogólny
- Nowemiasło, pow. Lubawa: zwierzęcy
- Tezew: zwierzęcy
- 13 Świecie: zwierzęcy.
- 16 Borzyszkowo, pow. Chojnice: ogólny
- Gruczno, pow. Świecie: ogólny
- Jabłonowo Zamek, p. Brodnica: zwierzęcy
- Więbork, pow. Sępólno: zwierzęcy.
- 17 Brusy, pow. Chojnice: zwierzęcy
- Kurzętnik, pow. Lubawa: zwierzęcy
- Starogard: zwierzęcy
- Wąbrzeźno: ogólny.
- 18 Kamień, pow. Sępólno: ogólny
- Toruń: zwierzęcy
- 19 Grudziądz: zwierzęcy
- 25 Pelplin, pow. Tezew: zwierzęcy
- Skarszewy, pow. Kościerzyna: zwierzęcy
- 24 Mroczo, pow. Lubawa: zwierzęcy
- Rybno, pow. Działdowo: zwierzęcy
- 25 Nieżywiec, pow. Brodnica: zwierzęcy

- Nowe, pow. Świecie: zwierzęcy
- Szemud, pow. Morski: ogólny.
- 30 Lisewo, pow. Chelmno: ogólny
- Starogard: kramny.

W ŚLAD ZA LEGJONISTAMI IDĄ POWSTANCY WIELKOPOLSCY.

Poznań. Dzisiejsze dzienniki poznańskie, nawiązując do głośniejszego wywodu Naczelnego Wodza gen. Rydza-Śmigłego w Warszawie na zjeździe delegatów Związku Legionistów, który podkreślił konieczność łączenia się a nie rozdrabniania, zwracają uwagę na rozdrobnienie w szeregach b. Powstańców Wielkopolskich i podkreślają konieczność złączenia wszystkich organizacji powstańczych, do czego niema zasadniczych przeszkód.

Dzienniki poznańskie wysuwają nawet wniosek, aby osiągnięcie zjednoczenia wszystkich organizacji powstańczych oddać w ręce najwyższego zwierzchnika wojskowego w Wielkopolsce, gen. Knoll-Kownackiego.

7 czerwca spotykamy się wszyscy w Dębowej

Wyniki zawodów lekkoatletycznych

W II-gi dzień Zielonych Świąt odbyły się na boisku p. w. i w. f. zawody lekkoatletyczne.

Spowodu dzystej pogody zebrało się niewiele publiczności.

Wyniki są następujące:

Bieg 60 m.

1) Donarska Gertruda wynik 8,5 s. Z. S. Wąbrzeźno; 2) Grajkowska Helena, wynik 8,8s. Z. S. Golub; 3) Katlewska Marja, wynik 8,9s. T. G. Sokół Wąbrzeźno

Skok w dal:

1) Donarska Gertruda, wynik 4,42 Z. S. Wąbrzeźno; 2) Tuńska Zofja 3,76 Z. S. Wąbrzeźno; 3) Łabiedzka Joanna 3,56 Z. S. Wąbrzeźno.

Skok w zwwyż.

1) Zagomska Adela 108. T. G. Sokół Wąbrzeźno; poza konkursem Donarska Gertruda 118 Z. S. Wąbrzeźno.

Pchnięcie kulą:

1) Donarska Gertruda 8,93 Z. S. Wąbrzeźno. 2) Łabiedzka Joanna 7,14 Z. S. Wąbrzeźno; 3) Tuńska Zofja 6,29 Z. S. Wąbrzeźno.

Mężczyźni:

Bieg 100 metrów.

1) Zawadzki Stanisław 12 s. Z. S. Golub; 2) Maciejewski Leon T. G. Sokół Wąbrzeźno; 3) Wiśniewski Antoni T. G. Sokół Wąbrzeźno.

Bieg 800 metrów.

1) Abramowicz Antoni — 2,24,5 Z. R. Wąbrzeźno; 2) Szmajkot Jan 2,25 Z. S. Golub. 3) Maguda Adolf 2,35,2 Z. S. Wąbrzeźno.

Skok w dal:

1) Zawadzki Stanisław — 5,40 Z. S. Golub; 2) Maciejewski Leon — 5,20 T. G. Sokół Wąbrzeźno;

3) Wiśniewski Jan — 4,92 T. G. Wąbrzeźno.

Skok w zwwyż:

1) Smaciarz Czesław — 151 T. G. Sokół Wąbrzeźno; 2) Maciejewski Leon — 150 T. G. Sokół Wąbrzeźno; 3) Zawadzki Stanisław — 1,40 Z. S. Golub.

Rzut oszczepem:

1) Dzierzbicki Fran. — 39,25 T. G. Sokół Wąbrzeźno; 2) Janowski Alojzy — 33,65 T. G. Sokół Wąbrzeźno; 3) Mikołajczyk Jan — 33,60 Z. S. Golub.

Rzut dyskiem:

1) Maguda Adolf — 27 m. Z. S. Wąbrzeźno; 2) Marchlewski Alojzy — 23,46 Z. R. Rychnowo; 3) Dzierzbicki Fran. — 23,43 T. G. Sokół Wąbrzeźno.

Pchnięcie kulą:

1) Smaciarz Czesław — 10,18 T. G. Sokół Wąbrzeźno; 2) Dzierzbicki Fran. — 10,13 T. G. Sokół Wąbrzeźno. 3) Widziński Jan — 8,40 T. G. Sokół Wąbrzeźno.

Skok o tyczce:

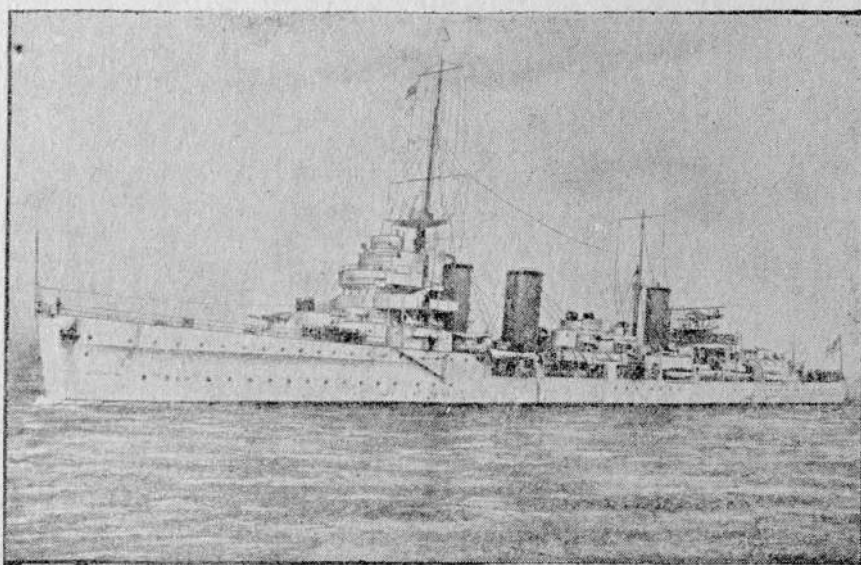
1) Smaciarz Czesław — 2,60 T. G. Sokół Wąbrzeźno; 2) Mikołajczyk Wład. — 2,50 Z. S. Golub; 3) Janowski Alojzy — 2,48 T. G. Sokół Wąbrzeźno.

Bieg rozstawni 4 X 100 (sztafeta).

1) Zespół Sokół Wąbrzeźno czas 54,4 Skład: Smaciarz Cz., Janowski Alojzy, Wiśniewski Antoni, Maciejewski Leon.

2) Zespół Z. S. Golub czas 59 — skład Z. S. Heżak, Romanowski, Mikołajczyk, Zawadzki.

3) Zespół Zw. Strzelec. Wąbrzeźno — skład Zabrocki, Abramowicz, Kuku, Maguda.



Angielski krążownik „Enterprise” na pokładzie, którego Negus wyjechał z Dżibuti do Haify w Palestynie.

Z Pomorza

— Toruń. (Kolonje letnie P. Z. Z.). Od szeregu lat Polski Związek Zachodni urządza kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec i z naszych województw zachodnich. Dotychczas z kolonij letnich P. Z. Z. skorzystało przeszło 95.000 dzieci. Na Pomorze w tym roku przyjedzie około 500 dzieci polskich z Niemiec i taka sama liczba wyjedzie z Pomorza na teren innych województw.

— Chełmno. Włamanie. Dwaj nieujawnieni dotychczas osobnicy włamali się w nocy oknem do mieszkania wdowy Marty Derdowskiej w Stawie pow. chełmiński. Jeden z napastników zarzucił śpiącym Derdowskiej i jej córce pierzynę na głowy i zażądał pod groźbą śmierci wydania pieniędzy. W tym samym czasie drugi napastnik zabrał z mieszkania dwie torebki damskie z zawartością różnych przedmiotów ogólnej wartości 25 zł.

Po dokonaniu rabunku i przeszkaniu całego mieszkania napastnicy wybiegli przez okno w niewiadomym kierunku, nakazując napadniętym, aby w ciągu pół godziny nie ruszali się z miejsca. Po chwili córka napadniętej Klara Derdowska zapukała do drzwi właściciela domu Feliksa Franka, który przypuszczając, że do drzwi dobijają się złodzieje oddał strzał z bronią. Kula zraniła lekko w pierś Martę Derdowską. Za napastnikami prowadzi się dochodzenie.

— Świecie. Zbiegł i rzucił się do Wisły. Z Zakładu Psychiatrycznego w Świecie zbiegł umysł-chorzy Władysław Perlański, który udał się nad Wisłę, gdzie w okolicy zabudowań rybaka Kalkowskiego w Morsku rzucił się do Wisły i utonął. Zwłok nieśczęśliwego nie wydobyto.

— Wejherowo. Zachorowali po spożyciu mięsa. W Rumji, Zagórze i w Redzie zdarzyło się w ostatnich dniach kilka wypadków zachorowań,

Okólnik komendanta P. W. w sprawie święta sportowego w Dębowej

Komendant Powiatu P.W. i W.F. wydał z datą 30 maja 1936 r. okólnik do organizacji P.W. i W.F., który podajemy z pewnymi skrótami:

W dniu 7 czerwca br. w ramach Powiatowego Święta W.F. i P.W. odbędzie się zlot wszystkich organizacji w Dębowej. W dniu tym wszyscy winni się stawić na to święto, które równocześnie ma być wielką manifestacją na rzecz tężny fizycznej i gotowania obrony Państwa.

Przez Święto to mamy pokazać stopień naszego usprawnienia wojskowego i fizycznego, dać społeczeństwu przegląd dokonanych prac na tem polu przez poszczególne organizacje i stowarzyszenia oraz zadokumentować, że Pomorze jest polską starą ziemią.

Zgodnie z uchwałą Komitetu organizacyjnego Święto odbędzie się według następującego programu:

godz. 5-ta — a) Koncentracja wszystkich oddziałów p. w. przedpoborowych (gimnazjum, szkoły doksztalcające, Związek Strzelecki i drużyna p.w. pozaszkolna Z.H.P.) na punkcie zbórnym obok szkoły w Dębowej.

b) Zbiórka koncentracyjna wszystkich oddziałów Federacji P.Z.O.O. (Związek Podofic. Rez. Powst. i Woj., Rezerwiści, Krakusi, Ogniska KPW. i PPW.) na punkcie zbórnym obok szkoły w Myślicu.

godz. 6-ta — Dwustronne ćwiczenia bojowe — rozkaz organizacyjny i założenie do ćwiczeń otrzymają zainteresowani dowódcy później.

godz. 10,30 — Zbiórka wszystkich organizacji biorących udział w Zlocie w Dębowej na placu obok Zakładu Sióstr „Dobrego Pasterza”.

godz. 10,45 — Raport.

godz. 11-ta — Msza połowa z okolicznościowym kazaniem.

godz. 12-ta — Defilada.

godz. 12,30 — 14-tej — Obiad i przerwa obiadowa.

godz. 14-ta — Przemówienia oraz ślubowanie.

godz. 15-ta — 17-tej — Popisy, pokazy i gry sportowe organizacji wf. i pw., Chórów, LOPP., oraz Straży Pożarn. na placu przed Klasztorem oraz na łące koło południowego wylotu m. Dębowałaka i jednocześnie zawody strzeleckie z kb. bz.

Różne — do wiadomości, wykonania i przestrzegania.

Kolejność oddziałów p.w. w czasie raportu oraz defilady obowiązuje rozk. M.S.W.P.U. W.F. i P.W. Nr. 250/Org. z dnia 4. 12. 1935 r.

Oficerowie rezerwy jako członkowie poszczególnych organizacji p.w. winni wziąć udział i wystąpić w mundurach organizacyjnych Zw. Strzel. wzgl. wojskowych.

Podział na kompanje i przydział oficerów zostanie uwzględniony w rozkazu organiz. ćwiczeń.

Umundurowanie i uzbrojenie. — Oficerowie Zw. Strzel. występują w mundurach strzeleckich, inni w swoich organizacyjnych wzgl. wojskowych. przyczem wszystkich o-

po zjedzeniu mięsa z wyraźnymi objawami zatrucia. W Rumji w jednej rodzinie, bardzo ciężko rozchorowało się 6 osób, z których jedną w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Wejherowie. Miejscowe władze sanitarne prowadzą energiczne śledztwo.

— Chojnice. (Pożar). W zabudowaniach Augustyna Knutha w Dąbrowie pow. chojnicki powstał pożar, który zniszczył dom i stodołę. Pożar przeniósł się następnie na sąsiednie zabudowania innych gospodarzy, niszcząc jeszcze dwa domy mieszkalne i kilka budynków gospodarskich. Straty wyrządzone przez pożar obliczają na około 15.000 zł.

wiązuje pas główny z pasem poprzecznym i szabla. Pożądana jest lornetka i torba na mapy. Podoficerowie Z. S. i strzelec w mundurach strzeleckich drelichowych z tem, że spodnie mają być długie, pozatem obowiązują pasy główne.

Podoficerowie i członkowie innych organizacji p.w. w mundurach organ. lub wojskowych z pasami głównymi oraz z karabinami.

Mundury można pobrać z Komendy Pow. P.W. na podstawie kwitów podpisanych przez prezesa i komendanta jednostki p.w. 4, 5, i 6 czerwca br., do godz. 12-tej w południe. — Uzupelnienie broni dla przedpoborowych odbędzie się w Dębowej w dniu 7. czerwca godz. 5 — 6-ta rano, Rezerwiści, Powst. i Woj. oraz K.P.W. otrzymają broń w dniu 7. 6. br. w Myślicu w godz. 5 — 6-tej rano.

Sprawa przejazdu. — Przejazd uskutecznić za pomocą furmanek. W sprawie tej zostało wydane pismo przez Pana Starostę oraz Zarządy poszczególnych organizacji celem dostarczenia podwół dla biorących udział w ćwiczeniach. Niezależnie od powyższego na przestrzeni między Wąbrzeźnem a Dębowałką ma kursować w tym dniu Wagon Kolei Pow. do dworca a dalej dwa autobusy, które będą przewozić wszystkich za zwrotem kosztów własnych.

Wyżywienie. — Strawa będzie wydawana w dwóch punktach w klasztorze Sióstr „Dobrego Pasterza” dla przedpoborowych oraz dla innych organizacji w oberży p. Żelaznego, ponieważ Komitet nie dysponuje żadnymi menażkami, każdy winien przynieść ze sobą miszkę lub garnek odpowiedniej wielkości i łyżkę, kto nie będzie miał naczyń, nie otrzyma obiadu. Obiad będzie wydawany za kuponami, które dla swoich podkomendnych otrzymują komendanci i dowódcy na stan faktycznie obecnych. Kolejność wydawania zostanie ustalona w dniu 7.6. br.

Punkt sanitarny. — Dla orjentacji podaje, że w budynku administracyjnym zostanie urządzony punkt opatrunkowy (izba chorych), oraz przy każdym bataljonie ćwiczącym po jednym patrolu sanitarnym z noszami.

W czasie zlotu od godz. 10-tej weźmie udział orkiestra Zw. Strzel., pozatem kapelmistrz wyznaczy jednego grajka — sygnalistę, który zamelduje się w dniu 7. 6. br. o godz. 5,30 u kierownika ćwiczeń p. kpt. Kwiatkowskiego w Myślicu.

Komendanci oddziałów ćwiczących otrzymują równocześnie zarządzenia odnośnie bezpieczeństwa i uniknięcia szkód, z którymi winni zapoznać się i wykonanie ich przestrzegać

Kącik Oficera Rez.

Oficerowie rezerwy biorą udział w manifestacji w Dębowej

Zarząd Koła ZOR. w Wąbrzeźnie rozesłał do swych członków okólnik, w którym wzywa — wszystkich członków do gremjalnego udziału w niedzielnej manifestacji.

Koło ZOR. bierze udział w zawodach strzeleckich o mistrzostwo powiatu wystawiając jeden zespół.

Dnia 5 czerwca o godz. 16 odbędzie się w świetlicy „Domu Społecznego” w Wąbrzeźnie odprawa tych członków, którzy biorą udział w ćwiczeniach.

Oficerowie i Podchorążowie rezerwy występują w dniu 7. 6. w mundurach — ci zaś którzy mundurów nie posiadają winni mieć znaczek związkowy w kłapie ubrania.

Nikogo nie powinno zbraknąć dnia 7 czerwca w Dębowej

